

Sygn. akt VIA Ca 681/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 listopada 2012 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący – Sędzia SA – Agata Zajac**

**Sędzia SA – Teresa Mróz**

**Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)**

**Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik**

**po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Warszawie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.**

**przeciwko miastu (...) W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 29 marca 2012 r.**

**sygn. akt III C 517/11**

**I oddala apelację;**

**II zasądza od miasta (...) W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 681/12

## UZASADNIENIE

Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Miasta (...) W. kwoty 190 379,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 105 538,93 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwane Miasto (...) W. wniosło o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego m.(...) W. na rzecz powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) kwotę 190379,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 18 kwietnia 1983 roku pomiędzy Skarbem Państwa a Spółdzielnią Mieszkaniową (...) z siedzibą w W. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa użytkowania wieczystego, na podstawie której nieruchomości położona w W. w rejonie ulic (...), o łącznej powierzchni 4 ha, 11 arów, dla której prowadzona była

księga wieczysta o nr KW (...), została oddana w użytkowanie wieczyste Spółdzielni. W treści umowy zastrzeżono, że Spółdzielnia będzie uiszczala opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego obniżone o 50 %. - § 4 umowy.

Pismem z dnia 2 grudnia 2005 r. Miasto (...) W. /k. 21/poinformowało Spółdzielnię o wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego ww. gruntu, która została ostatecznie ustalona na kwotę 395 540 zł. Spółdzielnia uiściła na rzecz Miasta (...) W. w 2006 r. kwotę 380 758,60 zł tytułem przedmiotowej opłaty pomniejszonej o bonifikatę przysługującą z tytułu niskich dochodów członków Spółdzielni, która została przelana na rachunek Urzędu Dzielnicy (...).

W ocenie Sądu Okręgowego istota rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy wprowadzona w treści zawartej w formie aktu notarialnego umowy z dnia 18 kwietnia 1983 - 50 % zniżka w opłacie rocznej za użytkowanie wieczyste zachowuje moc pod rządami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, jeżeli tak - czy doszło do skutecznego wypowiedzenia bonifikaty bądź zmiany umowy łączącej strony.

W chwili zawarcia umowy tj. w dniu 18 kwietnia 1983 roku o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste powodowej Spółdzielni obowiązywała ustawa z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. z 1961 r., nr 32, poz. 159 z późn. zm.). Przepisy tej ustawy przewidywały udzielanie bonifikat między innymi spółdzielniom mieszkaniowym i takie też rozwiązanie przyjęto w treści umowy o użytkowanie wieczyste zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a Spółdzielnią. W treści obecnie obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami nie przewidziano takiego rozwiązania. W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzona umownym postanowieniem bonifikata nadal skutecznie obowiązuje. Żaden z obowiązujących czy przejściowych przepisów nie zawiera uregulowania, które pozbawiałoby prawa do dotychczas przyznanych bonifikat. Jak zaś przyjmuje się w orzecnictwie obniżenie opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego o 50% ustalone w umowie o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, zawartej w czasie obowiązywania ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, zachowuje skuteczność także pod rządem ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami dopóki, dopóty umowa stron w tym zakresie nie zostanie skutecznie zmieniona Zdaniem Sądu Okręgowego wobec powyższego tylko odpowiednio dokonana zmiana umowy łączącej strony bądź dokonanie w odpowiednim trybie wypowiedzenia bonifikaty uprawniałoby pozwanego do żądania pełnej opłaty rocznej w wysokości ustalonej ugodą .

Przedmiotowa uгода, w ocenie Sądu I instancji, w żaden sposób nie zmieniła postanowień umowy z dnia 18 kwietnia 1983 r. w zakresie bonifikaty i nie odnosił się do niej w ogóle. Należy bowiem dokonać rozróżnienia opłaty rocznej i trybu jej wypowiedzenia od bonifikaty od takiej opłaty. Aktualizacja opłaty rocznej ze względu na zmianę wartości nieruchomości nie stanowi, zdaniem Sądu Okręgowego, skutecznego sposobu zlikwidowania ustalonej umownie bonifikaty. Tryb wypowiedzenia opłaty rocznej przewidują przepisy art. 77 - 81 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przepisy te regulują kwestię aktualizacji opłaty rocznej w sytuacji zmiany wartości rynkowej gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste. Jedynie w treści art. 76 ust. 3 przewidziano, że właściwy organ wypowiada udzieloną bonifikatę, jeżeli osoba, której oddano nieruchomość w użytkowanie wieczyste, przed upływem 10 lat, licząc od dnia ustanowienia tego prawa, dokonała jego zbycia lub wykorzystwała nieruchomość na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty. Przy wypowiedzeniu stosuje się odpowiednio art. 78-81. Jak jednoznacznie wynika z treści tego przepisu zastosowanie trybu wypowiedzenia przewidzianego w art. 78 — 81 ma odniesienie tylko do opisanych w tym przepisie sytuacji faktycznych.

Jak zauważył Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie doszło do zbycia tego prawa, zaś z przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby nieruchomość została przeznaczona na inne cele, niż wskazane w umowie a uzasadniające udzielenie bonifikaty. Odnosząc się zaś do kwestii tego czy doszło do skutecznej zmiany umowy w zakresie likwidacji bonifikaty lub skutecznego wypowiedzenia umowy w tym zakresie, Sąd I instancji zauważył, że przepisy o gospodarce nieruchomościami nie przewidują specjalnego trybu w tym zakresie (poza regulacją art. 73 ust. 6, która nie ma tu zastosowania) więc oceny należało dokonać w oparciu o ogólne przepisy kodeksu cywilnego. Jak wynika z art. 77 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2000 roku jeżeli umowa została zawarta na piśmie, jej uzupełnienie, zmiana albo rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej powinno być stwierdzone

pisem. Przed nowelizacją tego przepisu w 2003 roku w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd, że zmiana ustawy zawartej w formie aktu notarialnego dla swej skuteczności wymagała również zachowania takiej formy. W niniejszej sprawie bezspornym było, że wskazana forma nie została zachowana. Strony nie zachowały w tym zakresie nawet zwykłej formy pisemnej, pozwany bowiem ograniczył się do złożenia jednostronnego oświadczenia woli, które zdaniem Sądu Okręgowego również nie zmieniło treści umowy.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że uiszczona przez powodową Spółdzielnię na rzecz pozwanego kwota 380 758,60 zł stanowiła w połowie - co do kwoty 190 379,30 zł - świadczenie nienależne, bowiem w chwili jego spełnienia Spółdzielnia nie była zobowiązana do uiszczenia opłaty w wysokości odpowiadającej 1% wartości rynkowej nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Wbrew odmiennemu pogładowi pozwanego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się w ogólnym 10-letnim terminie, jak wynika to z art. 118 kc. Powoduje to, że w chwili wniesienia pozwu w dniu 19 maja 2011 roku roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

W pozostałym zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo. W jego ocenie w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 1 kc, bowiem w okresie od 2006 do 2011 roku nie nastąpiła zmiana siły nabywczej pieniądza, która miałyby znamiona istotności. Zmiany wartości pieniądza stanowią normalny element procesów ekonomicznych i powodowa Spółdzielnia, przez tyle lat nie występując z powództwem, liczyła się w przekonaniu Sądu Okręgowego z tym procesem. Sąd I instancji wskazał, że powodowa Spółdzielnia otrzymując w 2006 roku zawiadomienie o wysokości opłaty rocznej nie uwzględniającej bonifikaty nie zareagowała w żaden sposób i spełniła świadczenie. Po czym przez blisko pięć lat nie podnosiła zarzutu, że było ono nienależne, utwierdzając tym samym pozwanego w słuszności decyzji z 2006 roku. Zasada pewności obrotu prawnego przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego przeciwko waloryzowaniu świadczenia w sytuacji, gdy strona występuje o zwrot nienależnego świadczenia tuż przed upływem terminu przedawnienia i nie mając żadnych przeszkód we wcześniejszym wystąpieniu z takim żądaniem. Z tych względów powództwo we wskazanym zakresie zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniosło pozwane miasto (...) W. zaskarżając go w części w jakiej uwzględniono powództwo, wnosząc o jego zmianę w ten części poprzez oddalenie powództwa. W apelacji podniesiono zarzuty naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 kc poprzez jego niezastosowanie pomimo iż powód w dacie spełnienia świadczenia wiedział, że do jego spełnienia nie był zobowiązany, oraz naruszenia przepisu art. 118 kpc poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 118 k.c., zgodnie z którym, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Wprawdzie w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie oparte o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu może być kwalifikowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok SN z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004/10, z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8, z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001/ 11), jednak dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie związane jest z prowadzeniem przez powodową spółdzielnię działalności gospodarczej.

Oceny charakteru roszczenia powoda na gruncie niniejszej sprawy należy dokonać z uwzględnieniem definicji działalności gospodarczej na gruncie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, celu działalności spółdzielni mieszkaniowej, jak również okoliczności rozpoznawanej sprawy i kontekstu prawnego.

Cel działalności spółdzielni mieszkaniowej konkretyzuje art. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym celem tym jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu (ust. 1 cytowanego artykułu). Przedmiotem działalności spółdzielni może być:

- 1) budowanie lub nabywanie budynków w celu ustanowienia na rzecz członków spółdzielczych lokatorskich praw do znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych,
- 2) budowanie lub nabywanie budynków w celu ustanowienia na rzecz członków odrębnej własności znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu, a także ułamkowego udziału we współwłasności w garażach wielostanowiskowych,
- 3) budowanie lub nabywanie domów jednorodzinnych w celu przeniesienia na rzecz członków własności tych domów,
- 4) udzielanie pomocy członkom w budowie przez nich budynków mieszkalnych lub domów jednorodzinnych
- 5) budowanie lub nabywanie budynków w celu wynajmowania lub sprzedaży znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu.

Spółdzielnia ma obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków (ust. 3 art. 1). Statut spółdzielni określa, którą działalność spośród wymienionych w ust. 2 i 3, prowadzi spółdzielnia (ust. 4 art. 1). Spółdzielnia może zarządzać nieruchomością niestanowiącą jej mienia lub mienia jej członków na podstawie umowy zawartej z właścicielem (współwłaścicielami) tej nieruchomości (ust. 5 art. 1). Spółdzielnia może prowadzić również inną działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach i w statucie, jeżeli działalność ta związana jest bezpośrednio z realizacją celu, o którym mowa w ust. 1 (ust. 6 art. 1). W świetle powołanych przepisów nie budzi wątpliwości możliwość prowadzenia przez spółdzielnię mieszkaniową działalności gospodarczej. Kryteriów wyodrębnienia takiej działalności z całej sfery aktywności spółdzielni mieszkaniowej, poszukiwać należy w treści art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Na podstawie powołanego przepisu, działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Pojęcie działalności gospodarczej użyte w ustawie opiera się na:

- 1) kryterium ekonomicznej klasyfikacji działalności;
- 2) zarobkowych celach działalności
- 2) sposobie wykonywania działalności gospodarczej ze względu na organizację i częstotliwość.

Wątpliwość może budzić, to iż działalność gospodarcza spółdzielni mieszkaniowej nie jest obliczona na osiągnięcie nadwyżki bilansowej, czyli zysku. Okoliczność ta nie stoi jednak na przeszkodzie możliwości zakwalifikowania działalności spółdzielni jako noszącej znamiona gospodarczej. Wskazać należy, iż każda działalność gospodarcza zmierza do realizacji założonego celu, wobec czego podlega określonym regułom ekonomicznym. Jest podporządkowana zasadzie racjonalnego gospodarowania. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 6 grudnia 1991 r., sygn. akt III CZP 117/91, kwestia, czy podmioty prowadzące działalność gospodarczą zakładają osiągnięcie zysku, czyli nadwyżki wpływów nad wydatkami, czy tylko pokrywanie kosztów swojej działalności własnymi dochodami, łączy się z rodzajem realizowanych przez nie zadań i statutowo określonym celem prowadzonej działalności. Większość podmiotów gospodarczych prowadzi działalność obliczoną na osiągnięcie zysku, a więc w celach zarobkowych. Przykładem działalności gospodarczej, która nie jest obliczona na osiągnięcie zysku, a zmierza jedynie do pokrywania kosztów własnymi dochodami jest działalność spółdzielni mieszkaniowej, mająca na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin oraz potrzeb gospodarczych, wynikających z zamieszkiwania w spółdzielczym

osiedlu lub budynku. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 12 marca 2004 r., sygn. akt II CK 53/03, wywodząc, iż spółdzielnia mieszkaniowa jest podmiotem gospodarczym i w zakresie prowadzonej przez siebie działalności ukierunkowanej na szeroko pojęte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich członków musi być traktowana tak samo, jak inni przedsiębiorcy. Jeżeli zgłoszone przez nią roszczenie dotyczy inwestycji podjętej bezpośrednio w celu zapewnienia spółdzielcom zasilania budynków w energię elektryczną, koniecznego dla prawidłowego korzystania z budowanych w ramach spółdzielni domów jednorodzinnych, to tego rodzaju roszczenie musi być traktowane jako ulegające przedawnieniu w terminie 3-letnim. Odnosząc się do problematyki kwalifikowania czynności spółdzielni mieszkaniowych, Sąd Najwyższy zajął również stanowisko w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt II CNP 52/2010, wyrażając zapatrywanie, iż w ramach stosunków z członkami działalność spółdzielni mieszkaniowej jest prowadzona na ich rzecz i nie ma charakteru gospodarczego, bowiem członkowie są beneficjentami, a nie uczestnikami tej działalności, natomiast prowadzona „na zewnątrz” na rzecz innych przedsiębiorców lub polegająca na administrowaniu cudzymi zasobami ma charakter gospodarczy. Sąd Apelacyjny podziela przytoczone wyżej poglądy Sądu Najwyższego o niejednorodnej działalności spółdzielni mieszkaniowych i gospodarczym charakterze inwestycyjnej działalności podejmowanej wobec podmiotów zewnętrznych i działalności nakierowanej wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków spółdzielni. Spółdzielnia realizuje ten ostatni cel poprzez budowanie budynków i w stosunku do spółdzielców jest to działalność prowadzona na ich rzecz.

Przedmiotem oceny w świetle przedstawionych wyżej kryteriów pozostaje czynność spółdzielni mieszkaniowej polegająca na nabyciu prawa użytkowania wieczystego gruntu i związane z nabytym prawem zobowiązanie do uiszczania z tego tytułu opłat na rzecz pozwanego. W ocenie Sadu Apelacyjnego nie ma ścisłego powiązania funkcjonalnego uiszczania opłaty z tytułu użytkowania wieczystego z działalnością gospodarczą spółdzielni, bowiem nie są związane zaspakajaniem potrzeb członków w drodze inwestycji. Ponadto prowadzenie działalności gospodarczej związane jest ze swoboda jej prowadzenia, tymczasem jeśli chodzi o konieczność uiszczania opłat z tytułu użytkowania wieczystego to w tej kwestii Spółdzielnia tego rodzaju swobody nie ma.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, iż w sprawie powinien być zastosowany 10 letni termin przedawnienia roszczeń powódki, bowiem roszczenie zgłoszone w przedmiotowej sprawie nie jest roszczeniem funkcjonalnie związanym z działalnością gospodarczą powodowej spółdzielni i w związku z tym termin przedawnienia roszczenia nie może być terminem 3 letnim ( por. wyrok SN z 16.09.2009 r. (I CSK 18/09, LEX nr 533127), gdzie Sąd ten wyraźnie stwierdził, iż tego rodzaju roszczenie związane jest z 10 letnim terminem przedawnienia).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć odmienny pogląd odnośnie terminu przedawnienia, to brak byłoby podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, z uwagi na to, że sprzeciwia się temu treść art. 5 kc, bowiem byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ocena taka wynika z tego, iż w przedmiotowej sprawie powód (..) W. miał o tym wiedzę wcześniej, a mimo to konsekwentnie wskazywał i pobierał opłaty nienależne wiedząc, iż w konsekwencji obciążają one członków spółdzielni – mieszkańców W.. Skoro zatem świadczenie z tytułu zapłaty 50% opłaty za użytkowanie wieczyste za lata 2005 i 2006 r. słusznie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za zapłacone nienależnie, to co do zasady możliwe było żądanie przez powódkę zwrotu tej kwoty od pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także zarzut naruszenia art. 411 kc jest nietrafny.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że zawarte w art. 411 pkt 1 k.c. ujęcie przesłanki negatywnej skutkuje utrudnieniem sytuacji dowodowej wzbogaconego ( tu pozwanego), ponieważ na nim spoczywa konieczność dowodu obronnego tj. „niebycia w błędzie” przez świadczącego (por System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań część ogólna pod red. Adama Olejniczaka, C.H. Beck , Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2009, str. 312). Pozwany takiego dowodu nie powołał. Podkreśla się także, że wiedzy o braku zobowiązania nie należy utożsamiać z wymaganiami obiektywnej znajomości prawa, tj. z zasadą ignorantia iuris nocet. W przeciwnym bowiem razie w większości przypadków przypisywalibyśmy świadczącemu powinność wiedzy o nienależności świadczenia, a – co za tym idzie – prawie zawsze wyłączony byłby obowiązek zwrotu. Stąd nietrafny jest argument pozwanego, iż skoro

przy dołożeniu należytej staranności powód mógł się dowiedzieć o tym, że nie jest zobowiązany do opłat z tytułu użytkowania wieczystego w 100% roku 2005 i 2006 r., tj. po wydaniu przez SN w roku 2004 r. uchwały w tej kwestii, to w związku z tym należy to traktować jako wiedzę powodowej spółdzielni o braku obowiązku spełnienia świadczenia.

Ponadto SN w wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/00, LEX nr 577854 także wyraził pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, iż spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany (art. 411 pkt 1 k.c.), gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie. W związku z tym oraz wobec tego, iż ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż nawet bardzo poważne wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia ( por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01, LEX nr 109446, OSP 2005/9/111) powództwo, którego podstawa prawna oparta jest na przepisie art. 410 kc słusznie zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie, na podstawie art. 385 kpc, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania opierając na przepisie art. 98 kpc.